

Egiptolog twierdzi, że złamał kod manuskryptu Wojnicza

23 czerwca 2020

Niemiecki egiptolog uważa, że złamał kod enigmatycznej ilustrowanej księgi z XV wieku – znanej jako „Księga Wojnicza”. Jeśli to prawda, zakończyłoby to trwającą już ponad sto lat legendę tego tajemniczego manuskryptu zapoczątkowaną jeszcze w 1912 roku.



Wszelkie próby rozszyfrowania tego unikalnego manuskryptu, złożonego z odręcznych łacińskich liter, cyfr arabskich wraz z innymi nieznanymi znakami spełzły na niczym. Ze względu na wiele tajemnic otaczających zawartość tego tekstu, temat manuskryptu jest wciąż bardzo żywy w kulturze popularnej. Przewija się on w programach telewizyjnych, licznych książkach i nawet grach komputerowych. Teraz, po trzech latach analiz, niemiecki egiptolog Rainer Hannig z Roemer-und Pelizaeus Museum w Hildesheim wierzy, że złamał kod rękopisu. Jego zdaniem, język manuskryptu jest oparty na hebrajskim.

Zgodnie z jego słowami: „Zaproponowano wiele języków, takich jak łacina, czeski lub między innymi nahuatl (używany przez Azteków), żeby wymienić tylko kilka słów... Struktura słów pozostawia tylko jedno możliwe wyjaśnienie: manuskrypt nie został napisany językiem indoeuropejskim”.

Hannig stwierdził, że tekst może być językiem semickim i biorąc pod uwagę europejskie wyobrażenia w ilustracjach książki, zawęził opcje do arabskiego, aramejskiego lub hebrajskiego – języków używanych przez europejskich badaczy średniowiecza. Po zidentyfikowaniu związku między niektórymi postaciami z rękopisu Wojnicza, udało mu się przetłumaczyć pierwsze słowa, a następnie pełne zdania.

Co ciekawe, propozycje co do tego, że „Księga Wojnicza” jest zapisana w języku hebrajskim pojawiły się jeszcze w 2016 roku. Eksperyment opierał się na specjalistycznym algorytmie komputerowym, który miał przeanalizować księgę. Wyniki badań podane przez Bradleya Hauera i Grzegorza Kondraka, zostały jednak zakwestionowane. Skrytykowano między innymi ich metodę badawczą oraz brak przetłumaczonych logicznie zdań.

240 stronic rękopisu zawiera ilustracje roślin, pływające głowy, znaki zodiaku, fantastyczne stworzenia (w tym smoki), zamki, kąpiele kobiet i symbole astronomiczne. Uчени wykorzystali te ilustracje do uporządkowania treści manuskryptu w sześć głównych części: botaniczną, astronomiczną i astrologiczną, biologiczną, kosmologiczną, farmaceutyczną i przepisy kulinarne. Jednak bez możliwości czytania tekstu jego prawdziwa treść pozostała nieuchwytna. Nawet nazwisko autora manuskryptu pozostaje tajemnicą.

Rękopis zyskał swoją popularność dzięki Polakowi, Michałowi Wojniczowi, który natrafił na niego w jednym z klasztorów jezuitów w leżącym nieopodal Rzymu miasteczku Frascati. Rzekomo, wcześniej manuskrypt należał między innymi do rzymskiego cesarza Rudolfa II. Od 1969 roku był on przechowywany w bibliotece rękopisów na amerykańskim uniwersytecie Yale. Od tamtej pory, zagadka rękopisu była obiektem intensywnych badań, które jak do tej pory nie pozwoliły na rozwiązanie jego zagadki.

Teraz pojawił się jednak promyk nadziei na rozwiązanie tej zagadki. Zdaniem Rainera Hanninga, tłumaczenie Księgi Wojnicza będzie wymagało kilku lat pracy. Ewentualne prace będą jednak wymagać udziału specjalistów z języka hebrajskiego, którzy dobrze znają średniowieczną odmianę tego języka oraz ówczesną terminologię tekstów botanicznych i medycznych.

Źródło: InneMedium.pl